

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17--19.

Słowo Polskie

wychodzi 3 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
pełnowyrotowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz pełnowyrotowy lub
jego miejsce 60 halerzy.

Nekrologia za wiersz pełn. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. w ilości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pisemem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek, 19 października.

Imiona: Rzymsk. - kat. Dziś: Piotra z Alk. — Jutro: Felicyana B. — Gr.-kat.: Dziś: 6. Fłomy Ap. — Jutro: 7. Sernya M. — Słowiańskie: Dziś: Ziemowita bł. — Jutro: Budziszawy.

Wschód słońca 5:55, zachód 4:20.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Poświętacz 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Strzyżowa 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Belzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 naut. we wtór. i piątek od 3—5, w niedz. 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1, 17) codz. 10—1 i codz. 4—6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powsz. (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, niedzieli od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, srody i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznawczej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1, 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Posiedzenia i zgromadzenia. Zgromadzenie organizacyjne Tow. Miłośników starego Lwowa w sali ratuszowej o g. 5 pop.

Teatr miejski. Dziś: o g. 7 wiecz. „Dziewica Orleańska, tragedia w 5 aktach Schillera.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej miało być tajne. Przedtem jednakże zarządził prezydent posiedzenie jawne — dla załatwienia jednej sprawy, którą Rada m. chlubnie zapisze się w historii Lwowa, a to dla uczczenia zasług męża, wybitnego badacza dziejów naszych, dra Władysława Łozińskiego. Rada m. oddała mu wczoraj najwyższe odznaczenie, jakim rozporządza — obywatelstwo honorowe m. Lwowa.

Posiedzenie Rady miejskiej otworzył prez. Michalski o godz. 7 wieczór, odczytując następujące pismo, podpisane przez prezydium i wszystkich bez wyjątku obecnych radnych.

„W umysłowym życiu naszego miasta od lat blisko 40-stu odgrywa wybitną rolę dr. Władysław Łoziński, jako literat, publicysta, historyk, zbieracz pamiątek narodowych, członek wielu towarzystw naukowych.

Co zrobił dla miasta, wiadomo powszechnie.

W monumentalnych swych dziełach, jak „Złotnictwo lwowskie“, „Patrycyat i mieszczanństwo lwowskie“, „Sztuka lwowska w XVI i XVII wieku“, odsłonił świetne, a przed nim nieznanne karty dziejów Lwowa, rozbudził zamiłowanie do jego przeszłości i jego pamiątek, sławę jego poniósł na wszystkie krańce Polski, a jako konserwator i zbieracz pamiątek, ocalił od zagłady wiele świadków lepszej przeszłości i zachował je na pamiątkę przyszłym pokoleniom. Dziełami swymi podniósł dumę mieszczaństwa lwowskiego, jego samowiedzę i ozłocił ją rycerskim wspomnieniem poświęcenia i chlubnych czynów dla ojczyzny, on zamartwiał obudził echa i płomiennymi literami skreślił wielką chwałę i potęgę ducha mieszczaństwa, wskazując mu drogę na przyszłość śladami przeszłości.

Książki Łozińskiego o Lwowie to nie tylko prace naukowe, historyczne, ale to przede wszystkim gorące umiłowanie naszego grodu, to obraz, który wielki mistrz słowa i myśli rzucił, olśniewając nim swoje pokolenie i do miłości własnego gniazda je wiodąc. Słuszna, aby miasto, które już w XVI wieku biło złote medale na cześć mężów nauki, jak n. p. Stanisława Sarnickiego i dziś uczciło męża, który dla kulturalnego rozwoju Lwowa położył niespożyte zasługi, udzieleniem mu najwyższego odznaczenia, jakim rozporządza, to jest obywatelstwa honorowego“.

Wniosek ten przyjęto burzą oklasków, a kiedy prez. Michalski dla dopełnienia formalności zapytał, kto się z tym wnioskiem zgadza, wszyscy podnieśli ręce, dając tym wyraz uczczenia zasług męża nauki.

Następnie zarządził prezydent posiedzenie tajne.

Na tem posiedzeniu zamianowano na wniosek ref. r. Chołodeckiego, kom. Władysława Hofmanna, sekretarzem magistratu, koncepistę Stanisława Platowskiego, komisarzem, a St. Rogosza, koncepistą magistratu, zaś Mendla Bergruna, zamianowano inż. asystentem biura budowniczego, a Witolda Wolańskiego, adiunktem tego biura.

Nadto nadano archiwaryuszowi, dr. Aleks. Czółowskiemu, rangę i pobory radcy magistratu a d personam, z tytułem dyrektora archiwum. Przy tej sposobności wyrażono życzenie, aby prezydium pomyślało o pomszczeniu archiwum w jakimś wygodniejszym lokalu i zabezpieczyło w ten sposób cenne zbiory od zniszczenia. Oprócz tego referował r. Chołodecki kilka spraw pomniejszych, jak udzielenie darów z łaski i zaopatrzenia na starość.

Na tem o godz. 9^{3/4} zamknięto obrady.

1) JÓZEF RENAUD.

KULA WE WIDMO

PRZEKŁAD F. P.

Mieszkałem na szczycie Montmartru przy ulicy des Saules, ponieważ moje badania bakteriologiczne wymagały obszernego pomieszczenia, a środki materialne wystarczały mi tylko na tani lokal. Zajmowałem mały, stary, lecz wygodny domek.

Szczęśliwe czasy!

Z jakimże zapałem oddawałem się wówczas swemu zajęciu!...

Klientów nie szukałem, bo mały spadek po rodzicach wystarczał mi na życie zupełnie. Miałem jednak paru stałych pacjentów. Pewnej niedzieli, kiedy po śniadaniu, zapaliłem papierosa i zabrałem się do czytania, rozległ się nagle dzwonek u drzwi i moja gospodyni wprowadziła do pokoju służącego jednego z mych pacjentów, którego leczyłem w ciągu kilku miesięcy. Biedaczysko miał tyfus i umarł nagle na krwotok kiszki właśnie w chwili, kiedy byłem pewny, że go już wyleczył. Od tego czasu znałem owego lokaja, jako człowieka pewnego i solidnego.

— Jak się masz Feliksie? Cóż tam słycać?

— Chciałbym pomówić z panem doktorem — odrzekł nieśmiało zapytany.

Odprawiłem gospodynię i zamknąłem za nią drzwi.

— Mów Feliksie.

— Przeszedłem do pana doktora... bo pan doktor nie taki, jak inni... Pan doktor zajmuje się nauką... ro-

bi odkrycia... Chodzi o to, że w domu naszym dzieją się rzeczy dziwne.

— Czy zawsze jeszcze słyszysz u pani Maillard?

— Naturalnie, tak samo, jak za życia nieboszczyka pana. Pani nie obeszłaby się bezemnie, ponieważ ogrodnik nie nocuje u nas, a przecież musi być jakiś mężczyzna w domu... szczególnie w tej części miasta. Przytem pani chora... chora na serce. Teraz wzywa innego doktora nie pana, bo, powiada, że pan doktor zanadto przypomina jej chorobę i śmierć męża.

Nieboszczyk mąż pani Maillard, był sekretarzem Izby obrachunkowej, straciwszy w jakiejś operacji lewą nogę, zamieszkał w prześlicznej willi na szczycie Montmartru, pobudowanej według planu jakiegoś artysty-malarza. Dom stał na obszernym pustkowiu, zamienionem obecnie w park, ogrodzony wysokim murem. Potrzebując pieniędzy, czy też znudzony się miejscowością, artysta sprzedał willę za bezcen.

— Dziwne rzeczy! — powtórzyłem. — Jakie dziwne rzeczy?

Chociaż, zadając to pytanie, uśmiechałem się, czułem, że w opowiadaniu Feliksa będzie coś poważnego. Przez cały czas choroby jego pana przekonałem się, że był on człowiekiem rozumnym i posiadającym dość dużo wiedzy.

— Oto, panie doktorze, co się wydarzyło wczoraj wieczór. Po obiedzie zasiadzieliśmy się w dużej kuchni: stangret Jakub, kucharka Ludwika i ja. Rozmawialiśmy to o tem, to o owem, jak to zwykle bywa, kiedy się ma stać coś ważnego. Ogarnął nas wszystkich jakiś niepokój... Tak, mieliśmy sobie zakomunikować coś ważnego i strach nas przejmował...

Oto jak się zaczęło: jakób był podchmielony już

Z Warszawy.

Prowokator wśród P. P. S. — Bandytyzm. — Z Łodzi.

17 października.

Krążące od kilku dni pogłoski o pojawieniu się w łonie P. P. S. zdrajcy-prowokatora sprawdziły się. Wykryto go w osobie 19-letniego Antoniego Sankowskiego, który był niedawno jeszcze gorliwym towarzyszem „bojowcem“, a obecnie podobno jednym z najgorliwszych pomocników policji śledczej. Z obawy o życie mieszka on podobno w ratuszu i przebrany za stójkowego bierze udział w rewizjach i aresztowaniach.

Wiadomość o zdradzie Sankowskiego, który znał tajniki organizacji, wywołała popłoch w partyi i wpłynęła na czasową zmianę taktyki.

Przy ul. Towarowej od kul nieznanym sprawców zginął jakiś 18-letni młodzieniec, którego nazwiska nie zdołano sprawdzić.

Strzały rozlegają się na ulicach, a kule zblakane razą niewinnych. Dzieje się to nawet w biały dzień w najruchliwszych ulicach. Dziś rano patrol ścigał jakiegoś chłopca sprzedającego gazety. Nie mogąc go dogonić, dał salwę w ulicę Cimielną. Kula raniła ciężko 15-letnią dziewczynkę St. Dąbrowską - 16-letniego chłopca Kazimierza Prusa

W cyradeli przed sądem wojennym sądzono oryginalną sprawę. Stawali jako obwinieni o morderstwo i rozbój 3 żołnierze 42 pułku mitawskiego z gefrajtem Nabiereźnowem. Był to epilog głośnej sprawy o zabicie przez żołnierzy w Częstochowie w dniu 15 grudnia br. Szmula Szkolnika, któremu przy rewizji patrolujący żołnierze zabrali zegarek i 106 rubli, a gdy tenże upominał się o zwrot swojej własności, zastrzelili go i dobili kolbami.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, stwierdzających mord i grabież, sąd skazał frajtra Nabiereźnowa na 20 lat ciężkich robót, a żołnierzy Kolpakowa i Bielowa na 15 lat teje kary.

Z Łodzi donoszą: Wczoraj odbywały się tu w dalszym ciągu rewizje i aresztowania.

Rewizji przy ciekawych okolicznościach dokonano także w mieszkaniu dyrektora kolejek podmiejskich inż. Wiesława Gerlicza.

Oto policja i wojsko, nie zastawszy p. G. w domu, wezwwały stróża i w jego obecności wyważyli drzwi do mieszkania. Rewizja wykryła 4 rewolwery, wobec czego przy mieszkaniu p. G. postawiono wartę, która gdy G. wraz z żoną powrócił do domu, aresztowała oboje. Aresztowano także i żoźnego p. G., którego jednakże wraz z małżonką p. G. dziś wypuszczono na wolność.

P. G. zajęły się władze zandarmskie. Dokonano także rewizji u wojażera Lebensona, którego wskutek wykrycia rewolweru aresztowano.

parę wieczorów z rzędu; przed odejściem wziął butelkę wina i nalał sobie całą szklanekę. Ludwika, dla której on nie jest obojętnym powiedziała:

— Co to znaczy, jakób? Co wieczór upijasz się teraz.

— To dodaje mi odwagi przy powrocie do domu — odrzekł ten.

— Boisz się? takiś silny! — zauważyła kucharka.

— O! nie obawiam się wcale rozbójników z Montmartru — odpowiedział jakób.

Przy tych słowach wszyscy drgnęliśmy i spojrzeliśmy po sobie. Nastąpiło tak głębokie milczenie, że tykanie zegara wydało nam się zbyt głośnem.

— Co chcesz powiedzieć? — spytałem cicho Jakuba.

I on zaczął opowiadać tak cicho, że musieliśmy się przysunąć ku sobie.

— Posłuchajcie!... Onegdaj wieczorem, o tej samej godzinie, idąc przez ogród, widziałem jakiś cień, przekradający się pod drzewami... Myślałem, że to złodziej i, chcąc go złapać, ukryłem się w „labiryncie“. Wszak pan nasz umarł? prawda? Przecież wszyscy widzieliśmy go chorym, a potem umarłym z twarzą żółtą, wychudzoną? Słyszmy wszyscy za jego trumną, jak spuszczano ją do grobu i nawet sami pokropiliśmy ją święconą wodą... Jesteśmy tego pewni. A jednak ja twierdzą, że tam w ogrodzie był nasz pan. Naturalnie domyśla się pan doktor, że po tych słowach w kuchni zapanowało głuche milczenie. Ogarnęło nas przerażenie tem bardziej, że w tej samej chwili silny wiatr zatrzęsł okno.

(C. G. n.)

Dziś rozlepiono w mieście ogłoszenia zawiadamiające, iż odtąd wszelkie sprawy rozstrzygane będą w drodze administracyjnej.

Utrzymuje się pogłoska, iż zarządzenie to jest wynikiem narad, jakie przed kilkoma dniami odbył tu prokurator warszawskiej izby sądowej Nabokow z władzami administracyjnymi.

Z Rosji i Zaboru.

Otwarcie teatru w Wilnie.

Wilno. (Pet. Ag.) Dziś odbyło się tutaj uroczyste otwarcie polskiego teatru po 40-letniej przerwie, spowodowanej zakazami rządu rosyjskiego. Na otwarciu obecny był generał-gubernator. Przybyły ze Lwowa literat Żuławski wygłosił prolog. Z Krakowa, Lwowa, Warszawy i Mińska nadeszły od dyrekcji teatrów i stowarzyszeń literackich liczne telegramy powitalne.

Min. Izwolski za granicą.

Paryż. (TBK.) Dzienniki donoszą, że rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski, był wczoraj przyjęty przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Bourgeois i w tych dniach konferować będzie z bankierami, interesowanymi w pożyczce rosyjskiej. W razie ustąpienia Bourgeois Izwolski przedłuży swój pobyt w Paryżu, aby mógł zawiązać osobiste stosunki z jego następcą.

Z zamętu.

Warszawa. (Tel. wł.) Nocy dzisiejszej dokonano rewizji w mieszkaniu adw. przys. Leona Blumentala (Belmonta). Zabrano paczkę listów i fotografii oraz 2 numery „Robotnika“.

Petersburg. (Tel. wł.) Rada miejska w Moskwie otrzymała rozkaz ułożenia list wyborczych do Dumy państwowej. Magistrat tę robotę ukończy dopiero dnia 17 grudnia br.

Petersburg. (Tel. wł.) „Strana“ donosi, że z urzędu gubernialnego moskiewskiego skradziono listy rekrutów, które służyć miały za podstawę do zwolnienia tegorocznych rekrutów do czynnej służby.

Petersburg. (Tel. wł.) Policja tutejsza otrzymała znowu przed paru dniami zawiadomienie, że z zagranicy przybył ma znaczną ilość anarchistów, którzy chcą wykonać zamach na życie cara. Te informacje okazały się przecież fałszywymi, gdyż pomimo największej czujności policji, wśród osób przybyłych w ostatnich dniach z zagranicy nie odkryto członków organizacji rewolucyjnych.

Petersburg. (Tel. wł.) 50 kadetów marynarki, stojących pod komendą admirała Bosterena, którzy mieli otrzymać w najbliższym czasie nominacje na oficerów, zgłosiło wystąpienie ze służby, ponieważ nie chcą pełnić służby w obecnych stosunkach.

Reforma wyborcza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sytuacja w parlamencie nie przedstawia się tak, że, jakby można sądzić na podstawie faktu, iż w komisji reformy wyborczej zarówno jeden z przewodców młodoczeskich, p. dr. Stransky, jak i radykał czeski, p. Choc, wygłosili mowy obstrukcyjne. Panuje bowiem ogólnie przekonanie, że Młodocześni i czescy radykałi nie odważą się obalić reformy wyborczej. Gdyby bowiem istotnie zdecydowali się na obalenie tej reformy, to nie potrzebowaliby robić obstrukcji, lecz oświadczyliby, że nie pozwolą na zalenienie reformy wyborczej i odwołaliby z gabinetu br. Becka przynajmniej ministra dra Pacaka. Dopóki to się nie stało, wolno przypuszczać, że Czesi jedynie tylko próbują, czy nie potrafią wytargować jakiegoś dalej idącego kompromisu co do większości kwalifikowanej w sprawie podziału okręgów wyborczych. Ani Niemcy przecież, ani Polacy nie chcą robić dalej idących ustępstw i wymagają, aby w zasadzie podział okręgów wyborczych był na dłuższy szereg lat zabezpieczony większością kwalifikowaną $\frac{2}{3}$, a po upływie lat 18 czy 20 zabezpieczony był co najmniej większością $\frac{3}{5}$ głosów.

W ciągu posiedzenia komisji reformy wyborczej odbył się w parlamencie cały szereg konferencji pomiędzy prezesem ministrów a przewodcami klubów parlamentarnych.

Komisja kolejowa natomiast zakończyła pomyślnie obrady nad przedłożeniem w sprawie upaństwowienia kolei Północnej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Członkowie komisji wyborczej należący do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, zaproponowali wczoraj w godzinach południowych wniosek kompromisowy, aby zabezpieczenie podziału okręgów wyborczych większością $\frac{2}{3}$ głosów obowiązywało na lat 24, a po upływie tego czasu, aby wystarczało do zmiany podziału okręgów wyborczych większością $\frac{1}{2}$ obecnych w Izbie posłów, a do prawomocności posiedzenia, aby wystarczyła połowa członków Izby poselskiej. Dr. Lueger zaaprobował ten wniosek kompromisowy. Na odbytej konferencji przewodców stronnictw okazało się przecież, że ani Niemcy, ani Czesi na ten wniosek się nie zgadzają.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ nawołują posłów czeskich do nawrócenia z drogi obstrukcji i tłumaczą im, że obstrukcja nie doprowadzi do celu. Posłowie młodoczescy i czescy wogóle potrafią znaleźć inne środki, aby zabezpieczyć prawa narodowe. Ministrów czeskich w gabinecie należy pozostawić nadal, gdyż usunięcie tych dwóch ministrów czeskich z gabi-

netu wyszłoby na korzyść jedynie nieprzyjaciolom narodu czeskiego.

Wiedeń. (TBK.) Komisja reformy wyborczej obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad § 42 ordynacji wyborczej do Rady państwa.

P. Dobrzensky podniósł, że paragraf ten dąży do ustalenia niesprawiedliwości wyrządzonej narodowi czeskiemu. Czesi nie mogą go przyjąć, a muszą go zwalczać tem silniej, że wzmocniony centralizm, jaki pociągnie za sobą reforma wyborcza, sprzeciwia się wszelkim pracom i postulatam narodu czeskiego.

P. Zavorcka wniósł przerwanie obrad nad § 42 i przystąpienie do obrad nad sprawozdaniem o petycjach. Wniosek ten odrzucono.

P. Stransky dziwi się, że twierdzenie dr. Kramarza, iż kwestya $\frac{2}{3}$ jest kwestyą narodu czeskiego, wywołało oburzenie. P. Kramarz miał zupełne prawo do postawienia sprawy na tem stanowisku. Mowca idzie jeszcze dalej i oświadcza, że większość $\frac{2}{3}$ jest kwestyą egzystencji narodu czeskiego, oraz wszystkich stronnictw, wybranych przez czeskich wyborców. Czechom nie chodzi o tych kilka mandatów. Gdyby mowcy dano do wyboru, czy ma się zgodzić na większość $\frac{2}{3}$, czy na odebranie Czechom jednego lub dwóch mandatów, wybrały to ostatnie, nie można bowiem uwieczniać niesprawiedliwości reformy wyborczej względem Czechów. Wniosek pośredniczący Malfattiego uważa mowca za rządowy, przyczem zaznacza, że naród czeski nie da się drażnić, uważa bowiem zarówno większość $\frac{2}{3}$ jak $\frac{2}{5}$ za kpiny.

Dalej poruszył p. Stransky sprawę ewentualnego zachwiania stanowiska gabinetu z powodu sytuacji, wytworzonej przez żądanie Niemców co do większości $\frac{2}{3}$. Następnie przemawiał po czesku, a kończąc w języku niemieckim mowę zaznaczył, że jest obowiązkiem czeskich posłów walczyć energicznie przeciw żądaniu Niemców.

Na tem obrady przerwano.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisji reformy wyborczej p. Pergelt polemizował z wywodami pp. Kramarza i Stranskiego i oświadczył, iż o naruszeniu honoru narodu czeskiego niema mowy, a większość $\frac{2}{3}$ głosów dla zmiany okręgów wyborczych nie narusza interesów czeskich. Jeszcze za br. Gautscha Niemcy żądali ustawy o kwalifikowanej większości i przyjęli to do swego programu. W końcu przemawiał p. Pergelt przeciw wnioskowi kompromisowemu p. Malfattiego.

P. Doberniß wnosi, aby ze względu na to, że do głosu zapisana jest wielka liczba mowców, zamknięto dyskusję. Wniosek ten uchwalono 20 głosami przeciw 17 wśród głośniego protestu ze strony radykałów czeskich.

P. Choc polemizuje z p. Pergeltem i oświadcza, że reforma wyborcza w dzisiejszej formie krzywdzi Czechów, dlatego należy umożliwić im jej zmianę w przyszłości. Posłowie radykałi wdzięczni są posłowi Stranskiemu za to, że tak energicznie wystąpił przeciw rządowi i Niemcom. Zarzuca rządowi, że w tej kwestyi postępuje nieszczerze. Zakończył oświadczeniem, że na Niemców spadnie odpowiedzialność za rozbić się reformy wyborczej, gdyż posłowie czescy użyją wszelkich środków, celem udaremnienia tego żądania Niemców.

Na tem obrady przerwano do wieczora.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji reformy wyborczej p. Choc w ciągu swej mowy wyraził ubolewanie, że w tej walce Polacy pomagają Niemcom. Jeżeli Polacy sądzą, że większość $\frac{2}{3}$ jest dla ich kraju potrzebna, to niech żądanie to postawią specjalnie dla Galicji, jak to już w kilku sprawach uzyskali. Natomiast nie mają Polacy prawa, jeżeli coś uważają dla swego kraju za potrzebne, narzucać tego także Czechom. Wreszcie mowca twierdził, że cała opinia publiczna czeska jest zwrócona przeciw Polakom, ponieważ od czasów Dunajewskiego nic, albo tylko bardzo niewiele uczynili dla narodu czeskiego i często pomagali Niemcom przeciw Czechom.

Upaństwowienie kolei Północnej.

Wiedeń. (TBK.) Komisja kolejowa załatwiła na wczorajszym posiedzeniu przedłożenie o upaństwowieniu kolei Północnej. Na wniosek posła Struszkiewicza uchwalono wcielić do przedłożenia jako artykuł 11 następujące postanowienia:

„Cały personal służbowy kolei Północnej o ile nie będzie nadal zatrzymany w służbie tego towarzystwa, ma być przyjęty przez państwo zgodnie z postanowieniem § 12 ugody, przytoczonej w artykule 1. tej ustawy, a więc w szczególności z zastrzeżeniem praw przysługujących personalowi w czasie zawarcia wyżej wymienionej ugody z koleją Północną, lub na podstawie zezwolenia administracji państwowej także po tym terminie, oraz z zastrzeżeniem wynikających z obecnego statutu pensyjnego tej kolei dla urzędników i ich rodzin ulg i zaopatrzeń itd. Urzędnicy kolei Północnej, którzy będą przez państwo przyjęci, a mianowicie urzędnicy niższych klas służbowych do płacy aż do 5.000 koron rocznie, pobierać będą i nadal płacaną im dotąd przez Towarzystwo kolei Północnej zwykłą reinunerację roczną w tej wysokości, jaką ostatni raz od Towarzystwa otrzymali, a to aż do czasu, kiedy za ich zgodą nastąpi wcielenie ich do statutu personalnego austriackich kolei państwowych, mianowicie w formie dodatku personalnego, który nie będzie wliczony przy wymiarze pensji, z tem specjalnem udogodnieniem, że dodatki te w stosunku do późniejszych podwyżek płacy nie mogą być wstrzymane ani zmniejszone. Do chwili zaś, kiedy w inny sposób ustawowo uregulowane będą stosunki, państwowy zarząd kolejowy ma przy obsadzie posad w miejscowo-

ściach nięszano językowych, przez które kolej Północna przechodzi, uwzględniać przynależność do poszczególnych narodowości według stosunku miejscowych potrzeb ruchu i z uwzględnieniem istniejących stosunków narodowościowych“.

Minister kolei dr. Derschatta oświadczył, że zgadza się z wnioskiem p. Kaftana co do połączenia z linią Zellendorf-Sigmundsherg, gdyż to ułatwi komunikację między północą a południem i zachodem i umożliwi lepszą komunikację między koleją Północną a liniami kolei Franciszka Józefa.

Omawiając stanowisko rządu i swoje co do wniosku p. Struszkiewicza, oświadcza minister w odpowiedzi na zapytanie pp. Götza i Ellenboga w sprawie personalu upaństwowić się mającej kolei Północnej, że urzędnicy kolei Północnej będą nadal i po upaństwowieniu otrzymywali dotychczasowe dodatki w formie remuneracji noworocznej i bilansowej. Mowca zgadza się, aby postanowienie to przyjęto do ustawy, ale jest za tem, aby postanowienie to ograniczono tylko do tych urzędników, których stały dochód nie przewyższa 5000 kor. Wskazuje na wyjątkowo korzystne postanowienia, jakie ustawa o upaństwowieniu zawiera dla urzędników w porównaniu z urzędnikami kolei państwowych przez to, że te nadzwyczajne dodatki nie mają być wliczane do awansu. W sprawie awansu wskazuje na to, że w myśl rozporządzenia ministerstwa kolei, zawartego w motywach § 12 ustawy o upaństwowieniu, wszystkim urzędnikom, pobierającym płacę do 3400 kor., zapewnia się regularne awansowanie, t. j. awans automatyczny, którego koleje państwowe nie mają. Przy wyżej płatnych urzędach kolei Północna nie ma awansu automatycznego i nie uchodzi, aby i do tej kategorii wliczano stały termin awansu. Wogóle minister kierować się będzie zwyczajami, jakie panowały na kolei Północnej. W sprawie tego personalu, który z powodu starszego wieku nie może być przyjęty do funduszu pensyjnego, a który przy wystąpieniu ze służby czynnej otrzymywał od kolei Północnej datki z łaski, musi minister zaznaczyć, że ci, którzy takie datki z łaski pobierają, według brzmienia § 12 w przyszłości także pobierać je będą i co do tej kwestyi wszelkie obawy są wykluczone. Co do obawy zaś, że po upaństwowieniu kolei Północnej starsi, dłużej służący urzędnicy zostaną spensjonowani, może minister zapewnić, że właśnie w interesie rządu obejmującego tę kolej leży, aby dalej pełniła swą służbę jak największa liczba starych, doświadczonych urzędników, a jak wiadomo, że służby państwowej jest o wiele trudniej wydzielić urzędnika, niż to ma miejsce w przedsiębiorstwie prywatnem. Minister oświadcza też, że nie nastąpi redukcja materiałów opałow, pobieranych przez urzędników. Lekarze kolejowi, jak wskazuje § 12 ustawy, obejmą w przyszłości posady na podstawie kontraktów, zawartych z koleją Północną.

Przy ewentualnem nadaniu lekarzom charakteru urzędników, będą traktowani tak samo jak lekarzy kolei państwowych. Także przyjęciu tych lekarzy do instytutu pensyjnego, po wykazaniu odpowiednich warunków nie stoi na przeszkodzie.

Omawiając następny trzeci artykuł, wniesiony przez p. Stranskiego, oświadcza dr. Derschatta, że rząd jest świadom tego, iż nabycie linii kolei Północnej jest przede wszystkim sprawą ekonomiczną i finansową i tak musi być osądzane. Rząd nie będzie dążył do zmiany stosunku narodowościowego w miejscowościach mieszanych, lecz jest silnie zdecydowany odpowiednio uwzględnić stosunki narodowościowe. Z tych przyczyn mowca zgadza się na wniosek p. Struszkiewicza.

P. d'Elvert wyraża swe zadowolenie z tego że rząd w sprawie personalu kolejowego zajął tak zczliwe stanowisko, a w końcu zgłasza votum mniejszości złożone z dwóch artykułów, w których wyzywa się rząd, aby skorzystał z przysługującego państwu prawa nabycia kolei z dniem 1 stycznia na podstawie koncesyi i aby w tym terminie objął w posiadanie kolej Północną.

Następnie całe przedłożenie przyjęto.

Na posiedzeniu popołudniowym przyjęto rezolucję p. Kaftana w sprawie wykupna kolei Północno-zachodniej, Tow. kolei państwowych i kolei Korzęcko-bogumińskiej z dodatkiem p. Hoffmanna, aby w rachubę wzięto także kolej Wiedeń-Aspang.

Wniosek p. Haucisa w sprawie upaństwowienia kolei Południowej przekazano wnioskodawcy i p. Steinwenderowi do referatu.

Następnie przystąpiono do obrad nad przedłożeniem w sprawie budowy kolei lokalnej Trydent-Malo. W ciągu dyskusyi minister dr. Derschatta oświadczył, że w przyszłym tygodniu wniesie kilka przedłożeń w sprawie budowy kolei lokalnych, co do których prace przedwstępne są już ukończone. Inne przedłożenia wniesie w ciągu listopada.

Z komisji parlamentarnych.

Wiedeń. (TBK.) Komisja nagany w sprawie Onciula przeciw Sternbergowi zreasumowała wczorajszą swą uchwałę i postanowiła zaproponować, aby Izba posłów nie wyrażała Sternbergowi nagany i ponieważ Onciu najpierw w mowie swej sprowokował Sternberga. Na sprawozdawcę w Izbie wyznaczono Królikowskiego.

Wiedeń. (TBK.) Między rezolucjami przyjętymi wczoraj na posiedzeniu komisji kolejowej znajduje się także rezolucya referenta Sukl'ego, wzywająca rząd do reorganizacji zarządu kolei państwowych. Natomiast nie uchwalono rezolucyi w sprawie wydania ogólnej ustawy o upaństwowieniu kolei ze względu na oświadczenie ministra Derschatty w tej sprawie.

Pomiędzy kolejami lokalnymi, co do których mi-

nści przyrzekł wnieść przedłożenie w przyszłym tygodniu, znajduje się kolej Lwów-Stojanów, zaś między kolejami, co do których przedłożenie wniesione być ma w listopadzie, znajduje się linia Jasło-Komieczna.

P. Kolischer wyraził ubolewanie, że kolej Jasło-Komieczna, tak ważna dla znacznego obszaru zachodniej Galicyi, nie będzie zawarta w przedłożeniu, które ukaże się za dni kilka, lecz dopiero w listopadzie i zastrzegł się przeciw dalszemu przewlekaniu tej sprawy, załączając już lata całe, oraz prosił o jej przyspieszenie. W końcu wskazał na nagłą potrzebę budowy innych kolei lokalnych w Galicyi, szczególnie zaś w myśl uchwały Sejmu galicyjskiego kolei Stebnik-Myślenice.

O hr. Gołuchowskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie przesilenia w ministerstwie spraw zewnętrznych „N. Fr. Presse” dowiadyje się z Budapesztu, że rząd węgierski zdecydował się, aby ci sami delegaci, którzy fungowali na wiosnę, zatrzymali swoje mandaty także na sesji jesiennej. Ci delegaci prawdopodobnie zgodzą się na uchwalenie hr. Gołuchowskiemu wotum ufności, a przynajmniej budżetu bez żadnych przeszkód.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit” donosi, że przez ministrów węgierskich dr. Wekerle w sobotę przybywa do Wiednia. Najprawdopodobniej jeszcze w sobotę przyjdzie do ostatecznej decyzji w sprawie przesilenia w ministerstwie spraw wewnętrznych.

W sprawie kolei z Myślenic do Krakowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Do parlamentu przybyła wczoraj deputacja miasta Myślenic w sprawie budowy kolei z Myślenic do Krakowa. Na czele deputacji stał poseł sejmowy Kazimierz ks. Lubomirski.

Ruch strajkowy.

Wrocław. (TBK.) Do „Schies. Zeitung” donoszą z Bytomia, że wczoraj o 2 popołudniu przy zmianie szycy, robotnicy kopalni „Wiktoria” przyłączyli się do strajku górników sąsiedniej kopalni „Neuhof”, gdzie z 341 górników zjechało tylko 14. W kopalni „Wiktoria” ze 119 zjechało tylko 15.

Tryest. (TBK.) Strajkujący robotnicy spedycyjni urządzili wczoraj po zgromadzeniu pochód przez miasto, poczem rozeszli się. Także 200 krawczyń wczoraj strajkowały. Z powodu strajku pakierów magazyny kolei Południowej są tak przepelnione, że kolej ta nie przyjmuje nowych przesyłek.

O autonomię Galicyi.

Przemysł. (Tel. wł.) Rada miejska uchwaliła wczoraj jednogłośnie wniosek nagły posła Tarnawskiego w sprawie rozszerzenia autonomii kraju, tej samej treści, jak znana rezolucja lwowskiej Rady miejskiej.

Tschirtschky w Rzymie.

Rzym. (Tel. wł.) Niemiecki sekretarz stanu Tschirtschky przybył tu z żoną i zamieszkał w pałacu ambasady niemieckiej.

Katastrofa na morzu.

Biserta. (TBK.) Łódź podwodna „Lutin” znajduje się w głębokości 38 metrów i spodziewają się w ciągu nocy podjąć na nowo prace około jej wydobywania. Przybyli tu minister marynarki Thomson i inżynier Maugardon, który łódź tę wybudował.

Wobec ustąpienia Sarriena.

Paryż. (TBK.) Prezydent gabinetu Sarrien konferował wczoraj długo z ministrem Clemenceau. Dziś pożegna się Sarrien na radzie ministerialnej z kolegami. Jeszcze onegdaj Sarrien wręczył prezydentowi Falliersowi listowną swą dymisyę. Powszechnie sądzą, że Clemenceau będzie jego następcą. Sądzą także, że objęcie prezydium gabinetu przez Clemenceau pociągnie za sobą zmiany w układzie gabinetu. Nie jest pewnym, czy Bourgeois i Povuaré pozostaną w gabinecie. Prawdopodobnym jest również nowe obsadzenie portfelów ministerstwa wojny i marynarki. Clemenceau ma zamiar powołać do gabinetu byłych swoich współpracowników w dzienniku „Justice” Viana i Ichona.

Paryż. (Tel. wł.) Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że prezesem ministrów francuskich zostanie dotychczasowy minister spraw zagranicznych Clemenceau. Zatrzyma on na razie ministra spraw wewnętrznych Bourgeois na dotychczasowym stanowisku, podczas gdy tekę spraw zagranicznych odda jednemu ze swoich przyjaciół, ambasadorowi w Londynie Chambonowi.

Reformy w Hiszpanii.

Madryt. (TBK.) Rada ministerialna przyjęła projekt ustawy o stowarzyszeniach. Projekt ten oddaje wszystkie kongregacje pod nadzór państwowy, zakazuje udzielania im publicznie nauki, przyznaje państwu prawa wizytacji klasztorów, nakłada podatki na kongregacje, zajmujące się przedsiębiorstwami przemysłowymi i przewiduje rozwiązanie kongregacji zagranicznych, lub takich, których kierownictwo znajduje się zagranicą.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczął się tu proces słynnego Nuchima Szapiry i tow. oskarżonych o fałszowanie pieniędzy austriackich i puszczanie ich w obieg. Proces trwać będzie do d. 31 b. m.

NA MARGINESIE.

PAJĘCZYNA.

Gdzieś tam nad polami, łąkami snuje się ona...

Gdzieś tam leci jak z wrzeczona niewidzialnego rozwita i chwyta się drzew przydrożnych, płotów po-

chylonych, słupów telegraficznych. A czasem omota się około kapelusza, a czasem do twarzy przylgnie, na czarnej okrywce siedzie, że trudno ją zdjąć i otrzepać. Ludzie mówią:

— Babskie lato! pajęczynę snuje i pajęczynę rozwiewa...

Więc ja staję w obronie i ostro pytam:

— Cóż to?... Tylko lato babskie pajęczynę sieje?...

— A czyż to życie całe nie pajęczyna, która leci i snuje się, rwie i ginie!

— A czyż to sława, chwala, opinia, miłość ludzka i przyjaźń nie pajęczyna?

— A czyż to nasze cele, pragnienia, zamiary i hasła nie pajęczyna?

— A czy to my, nie lecimy unoszeni wiatrem, jak te wątle niteczki i nie przyczepiamy się do drzew starych, płotów pochylonych, słupów telegraficznych, kapeluszy ładnych i okrywek miękkich?

— Hola!... nie pozwolę teraz w czasach walki o prawa kobiece, urągać płci słabszej i mówić, jakoby ona tylko pajęczynę nici snuła i pajęczyną życie tknęła.

Świat cały, a więc i my — pajęczyna!... Cienka, lotna — pajęczyna!

JAN ŚWIERK.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 18 października br.:

Czas (Lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	739.5	8.8	S 1			
2 popoł.	739.2	13.8	SSE 4	0.0	16.6	8.4
19 wiecz.	738.2	11.4	SE 4			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— Wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Żydaczowie, z grupy większych posiadłości, rozpisano prezydium namiestnictwa na dzień 22 listopada br.

— Konferencja artystyczna J. A. Kisielewskiego: „O Horsztyńskim — opowieść” odbędzie się w sobotę o g. 8 wiecz. w wielkiej sali Politechniki. — Bilety po 3, 2, 1.50 i 1 kor. (akademickie i dla młodzieży szkolnej 50 h.) nabywać można bez dopłaty w księgarniach: Altenberga, St. Gabriela, Gubrynowicza i Schmidta, Połoneckiego. Kasa przed odczytem będzie otwarta o g. 7 wiecz. Dochód, jak podawaliśmy, przeznaczony na dochód budującego się „Domu akademickiego”.

— Z Technickiego Koła T. S. L. Inauguracyjne posiedzenie komisji czytelniano-odczytowej technickiego Koła T. S. L. odbędzie się w piątek 19 bm. o godz. 7 wieczorem w sali V politechniki, parter, z porządkiem dziennym: 1. Słowo wstępne ref. kol. Kazimierz Żardecki. 2. Idea T. S. L. a Koła młodzieży. 3. Podział pracy na rok 1906-7, ref. kol. Wł. Sikorski.

— Nowe towarzystwo. Konstytuujące zbranie członków „Towarzystwa Miłośników Starego Lwowa” odbędzie się dziś o godz. 5 popoł. w sali radnej Ratusza. Na porządku dziennym: Uchwalenie statutu Towarzystwa i wybór prowizorycznego zarządu.

— Nowe miasteczko. Gmina wiejska Białobożnica, powiatu czortkowskiego wliczona została rozporządzeniem cesarskim do rzędu miasteczek.

† Adam Merunowicz, inżynier-adjunkt budownictwa w namiestnictwie zmarł we Lwowie w 28 roku życia. Pracując przy regulacji Dniestru nabawił się śp. Merunowicz choroby płuc, która w kilku latach strawiła młody silny organizm, a wreszcie spowodowała śmierć. Przedwczesna śmierć młodego człowieka, cieszącego się ogólną sympatią, wywołała szczerzy żal i współczucie. Zmarły był synem protomedyka radcy dworu dra Merunowicza.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski.

— Oskarżony obrońca. Przed półtora rokiem jeszcze rozgrywała się w tut. sądzie karnym rozprawa, przeciwko prowodyrom Siczowców Wójczukowi i dr. Trylowskiemu. Jako obrońca Wójczuka występował wówczas adwokat tut. dr. Leser, który podczas rozprawy zarzucił świadkom tej rozprawy żandarmom Wałędze i Orzechowi, że podcażają innych świadków, jak mają zeznawać. Żandarmi uczyli się tem obrażeni i oskarżyli obrońcę o obrazę czci. Proces ten przeciwko obrońcy trwał półtora roku, aż nareszcie wczoraj został zakończony. Oto sędzia Miłski wydał wyrok uwalniający dr. Lesera od winy i kary.

— Samobójstwo. Wczoraj przed godziną 7 wieczorem strzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, odebrał sobie życie w mieszkaniu własnym przy ulicy Szeptyckich 52, Franciszek Nowak, liczący lat 59, żonaty, ojciec czworga dzieci.

Śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem samobójstwa brak zajęcia od czerwca br. i idąca za tem nędza. Samobójca pozostawił rodzinę swą w najstraszniejszej nędzy bez środków do życia i sposobu zarobkowania. Zwłoki przewiózł komisaryat dzielnicy II do instytutu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji.

— Czuly małżonek. Stanisław Kordek, w drodze z Węgier, pozostawił swą żonę z jednorocznym dzieckiem w Sądowej Wiszni, a sam uciekł w kierunku

Lwowa. Ginąca z głodu biedna kobieta poszukuje go przez policję.

— Usiłowane dzieciobójstwo. Mieszkańcy domu pod nr. 20A przy ul. Zamarstynowskiej usłyszeli około godz. 1 w południe walenie dziecka, dobywające się z kloaki. Dozorca realności spuścił natychmiast drabinę i wy dobył z dołu kloaczego jeszcze żywą dziecinę płci męskiej, liczącą około dwa tygodnie, ubraną w białą koszulkę, biały kaftanik trykotowy i owiniętą w fartuszek wyszywany po rusku. Dziecinę po umyciu i przebraniu oddano do przytuliska „Dzieciątka Jezus”. Poszukiwania za morderczynią wdrożone.

— Przejechanie. Woźnica dorożki parokonnej nr. 258, przejechał wczoraj w południe u wylotu ulicy Kopernika, sześciolatniego synka służącej z hotelu Georgea, Stefana Pericha.

— Plaga spacerującej publiczności stały się od dni kilku automobile, a szczególnie jeden kierowany przez 3 młodych ludzi, którzy obrali sobie widocznie za cel straszenie publiczności przeraźliwą trąbką i uwijanie się ustawicznie po najludniejszych ulicach miasta. Wczoraj n. p. terenem takich popisów była ulica Teatralna, Karola Ludwika, i plac Maryacki, przez które jeżdżono nieustannie w kółko.

— Znalezione. Na Wałach Hetmańskich plik papierów, fotografię i 7 świadectw Franciszka Holyńskiego. W ul. Łyczakowskiej klucz wertheimowski.

— Zgubiono. P. Zofia Sokołowska, żona komisarsza skarbu, zgubiła w drodze z ulicy Akademickiej do ulicy Halickiej pulares, zawierający 16 koron. — P. Amalia Beer zgubiła pulares, zawierający około 16 k. i rozmaite drobiazgi z dwoma małymi fotografiami. — P. Tadeusz Höflinger zgubił 2 kluczyki na kółku, jeden klucz osobno i nożyczki kiepszonkowe, wszystko w ul. Łyczakowskiej. — P. Irena Lewicka zgubiła w ogrodzie Miejskim branzoletkę ze starych srebrnych monet.

□ Tarnów. (Kor. wł.) Nadzwyczajne wodociągowe posiedzenie Rady miejskiej odbyło się dnia 8 b. m. pod przewodnictwem burmistrza Rogojskiego. Dr. Schützer wystąpił z zupełnie słusznym żądaniem, aby do komisji wodociągowej należał przynajmniej jeden lekarz. Następnie zawiadomił referent Rypurzyński Radę miejską o ukończeniu badań i żądał kredytu 18.100 koron na budowę studni próbnej w Świerczkowie, kupno pomp, lokomobili i inne wydatki, objęte kosztorysem sporządzonym przez inżyniera Rodakowskiego. Dr. Schützer sprzeciwił się załatwieniu tak ważnej sprawy w sposób proponowany przez referenta i przypomniał uchwałę Rady co do rozpisania konkursu na przyjęcie ukwalifikowanego hydrotechnika. Wniosek dra Schützera poparł radca Wachholz, dyrektor Trochanowski, dr. Ringelheim i inni. Okazało się, że radny Trochanowski nawet nie dostał zawiadomienia o posiedzeniu komisji wodociągowej, jakkolwiek w jego rękach spoczywa analiza wody ze studzien dla przyszłych wodociągów. Nie pomogły wywody asesorów i referenta, gdyż Rada uchwaliła zgodnie z wnioskiem dra Schützera rozpiścić konkurs na hydrotechnika, sprawę przekazać magistratowi, sprawozdanie zaś referenta odesłać do komisji wodociągowej.

Odczyty. W stowarzyszeniu „Praca” odbył się odczyt na temat „Robotnik katolicki a prasa”. W stowarzyszeniu zaś „Eleuterya” wygłosiła p. Myślakowa wykład p. t. „Matka i alkoholizm”.

Tania kuchnia katolicka, instytucja przyczyniająca się wielce do przyścia w pomoc uczącej się młodzieży naszej wiktem zdrowym i smacznym, wydała w miesiącu wrześniu 3.837 obiadów, 301 półobiadów, 1.476 kolacyj, 1.205 śniadań, 957 herbat i 931 porcji chleba za kwotę 1.110 k. 34 h. Niedobór kasowy wynosi kwotę 650 k. 62 h., przeto Zarząd teje kuchni zmuszonym jest udać się do ofiarności publicznej, która dała tylekrotnie już dowody pamięci o tej sympatycznej instytucji i uprasza o nadsyłanie datków w gotówce i w naturze, co zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy i potrzeby zakupna zapasów jest dla istnienia tej kuchni bardzo ważne.

Dworzec kolejowy. Tarnów ma wkrótce dostać dworzec kolejowy, prawie że zupełnie nowy, a budowa jego ma się zacząć nieodwołalnie z początkiem 1907 r. Wedle planów opracowanych przez ministerstwo rozszerzonym zostanie cały dworzec, nadto będzie zbudowany peron nowy, tak zwany wyspowy, o dwu tunelach.

□ Stanisławów. (Kor. wł.) Szkarlatyna szerzy się mocno w mieście. Liczba chorych dzieci, o ile je zgłoszono w fizykacie miejskim, wynosi przeszło trzydzieści. Z powodu grasującej tej choroby, zamknięto chajdery na czas od 15-go bm. do 4-go listopada, a prawdopodobnie zamknięta zostanie także szkoła ludowa męska przy ul. Lipowej im. Czackiego.

Drożyna drzewa. Posiadamy skład rządowy drzewa, ale mało mamy z niego pożytku. Drzewa często brak, a cena jego, pomimo oddalenia niewielkiego od lasów rządowych, ciągnących się od Nadwórny po Woronienkę, podskoczyła w ostatnich latach tak znacznie, że dzisiaj wynosi ona po 30 koron za stos 4 metrowy. Podrożeń to drzewa jest niczem nieusprawiedliwione. Głównymi konsumentami drzewa ze składu rządowego są urzędnicy, dla których drożyna ta drzewa z równoczesnym podrożeniem wszystkich artykułów staje się bardzo przykłą, dlatego naczelne władze zarządu dóbr skarbowych powinny sprawę tę rozpatrzyć i ceny drzewa obniżyć. Błąd jakiś musi tkwić w administracji lasowej i czempredzie, w interesie ogółu należałoby go usunąć Pan namiestnik, jako zwierzchnik kraju, może się tą piekącą sprawą zechce zainteresować.

☐ Sokal. Wybory, teatr, koncert, kościół, nowa ulica, gimnazjum.

W dniach od 24 — 28 września b. r. odbyły się wybory do Rady miejskiej. Lista magistracka przeszła we wszystkich trzech kolach prawie jednomyślnie. Oczywiście nie obeszło się bez różnych ambicyjek, bo u nas każdy obywatel jest urodzonym kandydatem na radnego, czy to zasiedziały tu mieszczanin, czy inteligent, który z dalekich stron niedawno przybył, ognisko domowe założył, czy też żyd chałatowy, który tylko „dla honoru“ chce zająć fotel radziecki. Na 18 wybieranych rajców weszło do rady 10 Polaków, 4 Rusinów i 4 żydów. Mimo jednak rzadkiej w dzisiejszych czasach jednomyślności wyborców — bo drugiej partii nawet nie było — wnioście protest kilku warcholów.

Bawił tu teatr ludowy, który zeszłego roku miał wielkie powodzenie, jednakże teraz nie wzbudził widocznie już takiego zainteresowania, bo sala ogromnymi pustkami przeważnie świeciła.

Świetnie natomiast udał się koncert dzielnej drużyny lwowskiego „Echa“ pod osobitem kierownictwem dyr. Galla, którego publiczność bardzo gorąco przyjęła. Starannie ułożony program i doskonale wykonanie tak partyj solowych jak i chóru pod dzielną batutą p. Galla zyskały szczerą aplauz i wdzięczność publiczności, która po brzegi wypełniła salę Sokoła.

Plany nowego kościoła parafialnego rz.-kat., który tu ma stanąć za inicjatywą kanonika ks. Gaikiewicza odeszły już do zatwierdzenia. To jedno tylko smutne, że stanęła decyzya, iż kościół nowy ma stanąć na dawnym miejscu, t. j. w miejscu o 2 kilometry od miasta odległym; zachodzą wprawdzie kwestye finansowej natury, które jednak przy dobrej woli pokonać się dały. Wszędzie stawiają kościoły w mieście a nie za miastem, raz dla upiększenia miasta, a co ważniejsza dla wygody publiczności, ale u nas inaczej.

Rada miejska uchwaliła nowo utworzoną ulicę poprzeczną z rynku do ul. Szaszkiewiczza, na cześć zasłużonego burmistrza Wysoczańskiego, nazwać jego imieniem.

Nowo utworzone gimnazjum cieszy się liczną frekwencją i tak uczęszcza do I. klasy 138 uczniów, wskutek czego musiano zrobić 3 oddziały. Połowa jest narodowości polskiej a połowa ruskiej. ZET.

☐ Podhajce. (Kor. wł.) Dobry sędzia. Przed paru dniami wyjechał stąd adjunkt sądowy P. T. Hobbler, przenosząc się na własne żądanie do Komarna. Z wyjazdem tym straciło miasto wiele, byłto bowiem urzędnik bardzo zdolny, sumienny, bezstronny i rozumny sędzia, umiejący pogodzić serce i sumienie z ustawą. Postępowaniem swym zancem przez lat 7 i charakterem nieskazitelnym, zaskarbił sobie ogólną sympatyę i pozostawił szczerą żal u wszystkich warstw a szczególnie u ludności.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 18 października. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. placono kor. 41.20 do 41.60.

Tendencja: niezmienniona. Cukier Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67.25 do 67.75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencja: silna.

Z targów handlowych.

Wiedeń: dn. 18 październ. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 290.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 283.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 258.50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 257.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 97.—, b) bezprocentowej Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 21.40, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 451.—, Clary zł. —, m. k. 140.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 87.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 51.25, Ofen 40 zł. 168.—, Palffy 40 zł. m. k. 5 173.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54.—, Salma 196.— zł. m. kon. 70.—, Pożyczka salcburska 162.50, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. —.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 502.50.

Paryż, d. 18 paździer. Trzy procentowa renta 95.50, mąka 31.15.

Berlin, d. 18 paździer. Banknoty austriackie 85.05, Spirytus —.—.

Frankfurt, dnia 18 paździer. Austr. kred. 211.50 Laura —.—, Disconto 182.80. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 19 październ. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 674.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 812.— Akcje Anglo banku 315.—, Akcje Unionbanku 570.50, Akcje Länderbanku 444.75, Akcje Bankvereinu 558.—, Akcje Boden credit 1058.—, Akcje gal. Banku hipot. 572.—, Akcje kolei państwowych 684.50, Akcje kolei południowej 183.25 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 454.—, Akcje kolei półn. 5680—5720 Akcje kolei czern. 580.— Akcje Alpy 602.75, Akcje Rima Muranyi 580.— Akcje Prag. Tow. żel. 2795.— — Akcje Fabryki broni 566.—, Akcje tureckie tyton. 430.25, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 664.— — Oblig. węg. ind. 94.40, Renta majowa 98.75, Austr. Renta koronowa 99.— Węg. Renta koronowa 94.55, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.90, 4 proc., listy Banku hip. 97.75, placono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.20, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 98.— 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.60, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 98.30, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.40, Losy tureckie 163.25, Marki 117.58, Ruble 252.75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 80.40.

Usposobienie: rezerwowane.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej tylko niektóre papiery cieszyły się wyższymi obrotami, w pierwszej zaś linii akcje banku Union, a to z powodu wiadomości, że Unionbank nabył nowe patenta dotyczące taktwa mechanicznego. Tak samo poszły nieco w górę akcje kolei Północnej z uwagi na gładkie załatwienie przedłożenia o upaństwowieniu kolei północnej w komisji kolejowej.

Na giełdzie popołudniowej odnośnie do wybitnych papierów panowała ogólna stagnacya a również i z giełd

zagranicznych nadeszły sprawozdania ospałe. Tylko akcje Unionbanku poszły nieco w górę i cieszyły się wyższymi obrotami. W innych dziedzinach panowała niechęć do obrotów. Akcje kolei Północnej poszły nieco w górę.

Berlin, d. 19 październ. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 211.50, Staatsbahny 146.60 Disconto Comandit 182.70 Berlin. Tow. handl. 171.90, Laura 248.75, Bohumery 241.70 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubelza gotówka 215.45, Kolej warsz.-wied. 130.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionałna 157.60, Losy tureckie 146.— Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 212.—, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.— Lombardy 37.—, Kolej Henry 146.90, Niemiecki bank narodowy 128.30, Kanada Proferred 182.80, Akcje żegluga hamburskiej 159.75, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 266.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 64.75, 3.8 proc. renta rosyjska 66.90 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 73.90, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 87.40 Rheinische Stahlwerke 197.50, Gelsenkirchen 223.—.

Frankfurt, d. 19 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 99.65, Austr. renta srebrna 99.75, Austr. renta złota 98.70, Austr. akcje kredytowe 211.40, Staatsbahny 146.60, Lombardy 37.—, 4-proc. austr. renta koronowa 98.90.

Tendencja: spokojna. Berlin, d. 19 paździer. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 211.50, Staatsbahny 146.60, Lombardy 37.—, Disconto Comandit 182.70, Ruble 215.45.

Tendencja: dość silna. Paryż, d. 19 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 95.82, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 95.55, Losy tureckie 148.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 630.— Deber 506.— Chartered —.—, Rio-Tinto 19.24 Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 18 październ. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.44 do 7.45, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 7.15 do 7.16, Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.53 do 6.54, Żyto na paźdz. od 6.48 do 6.49, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.06 do 7.07, Owies na paźdz. od 7.08 do 7.09, Kukurudza na sierpnień —.— do —.—, kukurudza na wrzes. od —.— do —.—, kukurudza na maj 1907 od 5.13 do 5.14, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpnień od —.— do —.—.

Pogoda: piękna.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. Przemysła w Sk. Wiersze jeszcze nie do druku. Robione są z pewną wprawą, lecz jeszcze za słabe. Sę p. Dziękujemy. Artykuł wydrukujemy w najbliższym czasie.

WP. Bohem Ernest. Sprawę WPana z urzędnikiem pocztowym oddaliśmy dyrekcji poczty do rozpatrzenia. Dyrekcya przeprowadzi niewątpliwie śledztwo, a wynik poda do naszej wiadomości. My go WPanu tą drogą podamy.

WP. G. Hordiner. Owszem, wydrukujemy „W goście“ ma ustępy przepiękne.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 18 października b. r.

Hotel Imperial. Hr. Stanisław Zyberk Plater z Mosskwa, Mieczysław Bogdanowicz z Kossowa, Władysław Bogdanowicz z Kossowa, Kazimierz Gołębski z Szumlan, Stefan Tustanowski z Oskreszyniec, Jan Wiktor z Zarszyna, Emanuel Homolacs z Wiednia, Stanisław Wiktor z Zarszyna, Wacław Boski z Werchraty, Aleksandra Wiktorowa z Czudca, Rafał Cywiński z Delejowa, Jerzy Woroszyński z Oleska, Piotr Bojarski z Krakowa, Aleksander Lippmann z Bukowca, Franciszek Buchar z Pragi, Maks Teichman z Wrocławia, Maurycy Somerstein z Burkanowa.

Kursy giełdy wiedeńskiej		
z dnia 17 października 1906 r.		
obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:		
Ogólny dług państwa.		
4% konwert.) maj—listopad	98.75	98.95
wolna od pod.) styczeń—lipiec	98.75	98.95
w banknotach, luty—sierpień	99.85	100.05
w srebrze, kwiecień—październik	99.85	100.05
Losy z roku 1860 „ 500 zł. w. a.	154.25	156.25
„ „ 1860 „ 100 zł. w. a.	208	215
„ „ 1864 „ 100 zł. w. a.	273	275
„ „ 1864 „ 50 zł. w. a.	273	275
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5	290	291.50
Dług państwa krajów koronnych		
w radzie państwa reprezentowanych.		
Austr. renta złota wolna od podatku	116.35	116.55
„ „ w wal. kor. wolna od pod.	99	99.20
„ „ inwest. wolna od pod.	88.65	88.85
Obligacje kolejowe.		
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	99.50	100.50
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	116.90	117.90
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze	123.70	124.70
„ Karola Ludwika	98.95	99.95
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	98.80	99.80
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.		
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.	106	107
„ czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	99.10	100.10
„ 1895 400, 2000, 10000 k.	99.90	99.90
„ Bukowińska lokal. 400 kor.	99.10	100.10
„ Karola Ludwika srebr.	99	99.80
„ Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894	98.90	99.90
Dług państw. kraj. kor. węgier.		
Węgierska renta złota	94.80	95
Węg. renta w kor. wolna od podatku	94.85	95.05
Węg. renta w kor. wolna od podatku	84.60	84.40
Węg. pożyczka premiova po 100 zł.	205	207
„ „ 50 zł.	204	206
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	150	151.70
Kroac. i Slav. obligacje propin. w. a.	4 1/2	—
Węgierskie obligacje hip.	94.45	95.45
Kroacyi i Sławonii oblig. hip.	96	97.20
Inne publiczne pożyczki.		
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	97.25	98.25
Oblig. prop. Bukowiny	101.75	—

Gal. poz. kraj. z r. 1893	44	97	98
Gal. obl. prop. z r. 1889	97.80	97.80	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	98.25	98.70
„ „ z r. 1896	4	95.05	96.05
„ „ Wiednia z r. 1874	5	121.40	122.40
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892	6	118.45	119.45
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	98.75	99.25
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101.35	102.35
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	4	99	100
„ „ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	110	111
„ „ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100	100.40
„ „ „ los. w 60 lat	4	98	99
„ „ „ los. w 50 lat	4	98	98.55
„ „ „ los. w 41 lat	4	99.60	—
„ „ „ dawn. emis.	4	97.75	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	100.10	101.10
„ „ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	97.50	98.50
„ „ „ oblig. komun. 2 emis.	5	97	98
„ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4 1/2	100.50	101.50
„ „ „ 4 e. l. w 45 l.	4	96.40	97.40
„ „ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	96.40	97.40
Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.	4	98.95	99.95
„ „ los w 50 l. w. koron.	4	99.50	100.50
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	99.70	100.70
„ Lwów.-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	90.70	91.70
„ „ „ 1884	4	98.60	99.60
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92.90	—
„ „ „ 1878	5	112	113
„ „ „ 1887	4	100	101
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	230	287
„ „ „ 1889 po 100 zł.	3	233	291.50
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	258.50	267
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	257	264
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	97	105
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	21	21.40	23.40
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	45	45	46
Clary po 40 zł. m. k.	140	140	146
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	78	78	85
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	87	87	92
„ „ prem. m. Lublany po 20 zł.	56	56.25	62.25
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	168	168	178
Palffy po 40 zł. m. k.	173.50	173.50	183.50
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	46	46.25	48.25

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	28	29.50
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	54	60
Salma po 40 zł. m. k.	196	202
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	70	76
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	163.75	163.75
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	503.50	513.50
Kupony 3% obligacje premiove (1880	45	51.50
pre- 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	88	94
miove 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	36	41.50
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
Buk. kol. lok. akc. pierw 200 zł.	480	—
„ „ akcje zakład 200 zł.	432	44
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5675	5695
„ Lwów-Beżec (akc. pierw.) 200 zł.	411	421
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580	581
„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	371	375
„ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	687	688
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	407	409
Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	313.50	314.50
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor	538	559
Peszt. Banku handl. 1000 K	3195	3205
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	673	674
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	811	812
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	572	575
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—	160
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	445	446
Banku Austro-węg. 1400	1756	1767
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	245.50	246
Zivnostenska banka 200 Kor.	241.75	242.25
Akcje (przedsiębiorstw pr. emysłowych).		
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	669	679
Schodnic 500 Kor.	651	655
Weksyle. (Czeki, dewizy krótkotermin.).		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117.55
Londyn za 100 funtów szter.	2 1/2	240.33
Paryż za 100 fr.	3	95.50
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	95.65
Włoskie banknoty za 100 lirów	95.40	95.50
Waluty.		
Dukat cesarski	11.35	11.40
20-frankówka	19.12	19.15